

Sygn. akt II Ca 546/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Marzenna Ernest
Sędziowie:	SO Małgorzata Grzesik SR del. Arkadiusz Grzelczak (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Magdalena Gregorczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 listopada 2016 roku w S.

sprawy z powództwa **R. G. i Z. G.**

przeciwko **D. B.**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powodów od wyroku Sądu Rejonowego w Myśliborzu z dnia 30 października 2015 roku, sygn. akt I C 146/15

oddala apelację.

SSO Małgorzata Grzesik SSO Marzenna Ernest SSR del. Arkadiusz Grzelczak

Sygn. akt II Ca 546/16

UZASADNIENIE

Powodowie Z. G. i R. G. wnieśli o nakazanie pozwanemu D. B. złożenie oświadczenia woli, którego treścią jest przeniesienie własności nieruchomości zabudowanej domem mieszkalnym składającym się z trzech pokoi, kuchni, sieni o łącznej powierzchni użytkowej 70 m² oraz budynkami gospodarczymi położonymi we wsi C., gmina D., na działce o numerze (...) o powierzchni 0,14 ha, dla której Sąd Rejonowy w Myśliborzu prowadzi księgę wieczystą (...) w związku z odwołaniem darowizny, a nadto o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że umową darowizny z dnia 19 lipca 2012 r. (rep A nr 5154/2012) przenieśli własność nieruchomości wyżej opisanej na wyłączną własność D. B.. W chwili sporządzenia umowy darowizny nieruchomość była obciążona służebnością osobistą mieszkania na rzecz H. B. babci obdarowanego — pozwanego. Powodowie zaznaczyli, że życzeniem H. B. było przeniesienie własności nieruchomości na D. B.. Powodowie dokonali przeniesienia nieruchomości pod warunkiem należytej opieki na H. B. i zwrotu części nakładów poczynionych na nieruchomość. Pozwany miał zobowiązać się do opieki nad niepełnosprawną babcią. W ocenie powodów, pozwany nie wywiązał się z przyjętego na siebie obowiązku, nie zamieszkał z H. B.. Nie odwiedzał jej, nie zapewnił opieki

medycznej i pielęgnacji w chorobie, sprawił, że w darowanej nieruchomości zdjęto licznik elektryczny. H. B. została pozbawiona prądu, brak opieki (codzienne zakupy, doglądanie itd.) spowodowała, że babcia pozwanego głodowała. W ocenie powodów, pozwany dopuścił się rażącej niewdzięczności wobec darczyńców i wobec H. B.. Aktualnie opiekę nad niepełnosprawną H. B. sprawują powodowie.

W odpowiedzi na pozew pozwany D. B. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że nie dopuścił się rażącej niewdzięczności wobec powodów — darczyńców. Podniósł, że w umowie darowizny brak jakiegokolwiek zapisu, który zobowiązuje jego do opieki nad H. B.. W zawartej umowie darowizny był jedynie zapis, że nieruchomość jest obciążona służebnością na rzecz H. B.. Pozwany wskazał, że powodowie wiedzieli o charakterze pracy pozwanego (kierowca transportu międzynarodowego), więc ze względu na charakter pracy nie mógł sprawować codziennej opieki nad babcią. Nadto powodowie wiedzieli, że pozwany ma swoje mieszkanie i nie będzie mieszkał z H. B.. Pozwany zaprzeczył, że kiedykolwiek zobowiązywał się do wynajęcia opiekunki na czas swoich wyjazdów, albowiem nie pozwala mu na to jego sytuacja finansowa. Pozwany podniósł, że wypłacił powodom kwotę 25.000,00 zł tytułem przeniesienia na pozwanego własności nieruchomości. Natomiast zasiłek pielęgnacyjny z tytułu sprawowania opieki nad matką w kwocie 700,00 zł pobierał syn H. B., J. B.. Pozwany zaznaczył, że z własnej woli na przestrzeni lat 2012-2014 przychodził do H. B. i pomagał babci w sprawach życia codziennego.

Sąd Rejonowy w Myśliborzu I Wydział Cywilny wyrokiem z dnia 30 października 2015 r. w sprawie I C 146/15 w pkt I oddalił powództwo R. G. i Z. G., w pkt II zasądził solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kwotę 2.417,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrok powyższy Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach:

Umową darowizny z dnia 19 lipca 2012 r. (Rep A nr 5154/2012) sporządzoną przed notariuszem G. M. w Kancelarii Notarialnej w D. Z. G. i R. G. darowali nieruchomość zabudowaną budynkiem mieszkalnym składającym się z trzech pokoi, kuchni i sieni o powierzchni użytkowej 70 m² oraz budynkami gospodarczymi położonymi we wsi C., gminie D., określonej działką o numerze ewidencyjnym (...), o powierzchni 0,14 ha, dla której Sąd Rejonowy w Myśliborzu prowadzi Kw (...), pozwanemu D. B..

W chwili sporządzania umowy darowizny nieruchomość był obciążona służebnością osobistą mieszkania, polegającą na bezpłatnym i dożywotnim użytkowaniu dwóch pokoi oraz wspólnie z obdarowanymi (Z. G. i R. G.) korzystaniu z kuchni i sieni na rzecz H. B. — babci pozwanego. Służebność mieszkania, została wpisana do działu III, Kw (...) na podstawie umowy darowizny i ustanowienia służebności mieszkania z dnia 05 marca 2008 r. (Rep A nr 1410/2008) sporządzonej przed notariuszem D. S. w Kancelarii Notarialnej w D..

Na spronej nieruchomości mieszka H. B. - babcia pozwanego (78 lat). Nieruchomość została darowana pozwanemu na żądanie H. B.. To za jej namową (...) przenieśli własność nieruchomości na D. B.. Za przeniesienia własności pozwany zobowiązał się zapłacić powodom kwotę 35.000,00 zł, co miało rekompensować nakłady poniesione na nieruchomość.

Przez okres od 01 sierpnia 2012 r. do 30 czerwca 2013 r. świadczenie pielęgnacyjne z tytułu rezygnacji z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w związku z koniecznością opieki nad matką H. B. pobierał syn J. B..

Nieruchomość, w której zamieszkuje H. B. i opieka nad H. B. są źródłem konfliktu w rodzinie. Już wcześniej, gdy dochodziło do nieporozumień między matką a resztą członków rodziny dom stawał się kartą przetargową i jego własność była przenoszona zgodnie z żądaniami zamieszkującej dom H. B.. H. B. jest bardzo wymagająca, a w relacjach rodzinnych wykazuje stanowczość i upór. H. B. znowu żąda, aby nieruchomość stała się własnością powodów, choć wcześniej pozostawała z nimi w konflikcie, który doprowadził do przeniesienia własności nieruchomości na pozwanego.

Aktualnie w sprawach życia codziennego H. B. pomaga córka Z. G. - powódka, która opiekuje się matką od wielu lat (nawet po przeniesienia własności nieruchomości). Powódka robi zakupy, zawozi H. B. na wizyty lekarskie, sprząta w

domu, gotuje itd. Doraźnie pomoc świadczą także sąsiedzi, sołtys, wnuk K. (brat pozwanego), syn J., syn R.. Dzieje się tak wtedy, gdy opieki nie może osobiście sprawować Z. G.. Pomoc ta polega jednak przede wszystkim na narabianiu drzewa, skoszeniu trawy, usunięciu gruzu, robieniu drobnych zakupów. Nie jest to stała pomoc w obowiązkach domowych. Pomoc w obowiązkach domowych świadczyli wcześniej H. B. też inni członkowie rodziny, ale na skutek różnych nieporozumień, pretensji, roszczeń zaprzestali tego. Rodzina jest obecnie skłócona, jej członkowie wysuwają pod swoim adresem wzajemnie oskarżenia o manipulowanie H. B.. Sama H. B. okazuje wrogość wobec pozwanego, jego matki i brata. Rodzina jest skłócona.

Pozwany zamieszkuje w C., jest kierowcą zawodowym zatrudnionym w pełnym wymiarze w firmie (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S.. Jego miesięczne wynagrodzenie wynosi 1500,00 zł (brutto). Ze względu na pracę, w domu jest do kilka razy w miesiącu.

H. B. ma orzeczony znaczny stopień niepełnosprawności. Jest to reallopastyce stawu biodrowego lewego i prawego, ponadto rozpoznano u niej chorobę wrzodową żołądka, nadciśnienie tętnicze, cukrzycę typu 2, miażdżycę. Z tego powodu była wielokrotnie hospitalizowana.

H. B. nie jest jednak osobą leżącą, obłożnie chorą. Nie wymaga stałej pomocy w podstawowych sprawach życia codziennego. Oczekuje jedynie stałej uwagi i troski najbliższych.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że powództwo podlega oddaleniu w całości.

Jeżeli obdarowany dopuścił się względem darczyńcy rażącej niewdzięczności, darczyńca może odwołać darowiznę nawet wtedy, gdy umowa darowizny została wykonana, tj. kiedy darczyńca spełnił przyręczone świadczenie. Trudno określić wszystkie przypadki, kiedy można mówić o rażącej niewdzięczności. Sąd Rejonowy wskazał, iż posiłkując się orzecznictwem Sądu Najwyższego należy stwierdzić, że rażącą niewdzięcznością jest na przykład:

- odmówienie pomocy w chorobie,
- odmowa pomocy osobom starszym,
- rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy,
- niepowstrzymanie innych osób od działań skierowanych przeciwko darczyńcy lub tolerowanie takich działań,
- popełnienie przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu, czci lub mieniu,
- ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych.

O rażącej niewdzięczności można mówić wówczas, gdy zachowanie obdarowanego skierowane przeciwko darczyńcy było świadome i w nieprzyjaznym zamiarze. Zatem wyłączone są krzywdy dokonane w sposób niezamierzony przez czyny popełnione w uniesieniu bądź rozdrażnieniu, spowodowanym zachowaniem się lub działaniem samego darczyńcy. O istnieniu lub braku podstaw do odwołania darowizny w przypadku rażącej niewdzięczności obdarowanego decydują w każdym przypadku konkretne okoliczności. Jednakże nie można odwołać darowizny na tej podstawie, jeżeli darczyńca przebaczył obdarowanemu. W umowie darowizny dokonanej między osobami najbliższymi pojęcie rażącej niewdzięczności obdarowanego powinno być rozpatrywane na płaszczyźnie stosunków i obowiązków rodzinnych. Do esentialia negotii umowy darowizny nie należy obowiązek sprawowania opieki nad darczyńcą przez obdarowanego, jednak umowa darowizny rodzi po stronie obdarowanego moralny obowiązek wdzięczności, który nabiera szczególnej wymowy, gdy do zawarcia umowy dochodzi między osobami najbliższymi, których powinność świadczenia pomocy i opieki wynika już z łączących strony umowy stosunków rodzinnych." — teza wyroku Sądu Najwyższego z 13.11.2005 r. (I CK 112/05).

Powodowie odwołali darowiznę uczynioną na rzecz pozwanego z powodu jego rażącej niewdzięczności wobec osoby im bliskiej — matki / teściowej powodów, babci pozwanego. W okolicznościach tej sprawy nie sposób jednak — w ocenie

Sądu I instancji - postawy pozwanego uznać za przejaw znacznego nasilenia jego złej woli, skierowanej bezpośrednio na wyrządzenie komukolwiek krzywdy.

Stanowisko doktryny i judykatury nakazuje przypisanie cech rażącej niewdzięczności takim zachowaniom obdarowanego, które kierowane są do osoby bliskiej darczyńcy z zamiarem oddziaływania bezpośrednio na darczyńcę. Nie chodzi jednak o sytuację, w której działania takie, jak zaniedbywanie obowiązków wobec rodziny krzywdzą osobę bliską darczyńcy, a przez to również jemu sprawiają krzywdę. Art. 898 § 1 k.c. dla osiągnięcia skutku odwołania darowizny wymaga, by obdarowany dopuścił się rażącej niewdzięczności względem darczyńcy, a więc by jego działania i zaniechania umyślnie i z nasileniem złej woli nakierowane były bezpośrednio na pokrzywdzenie darczyńcy, choćby poprzez wyrządzenie krzywdy osobie mu bliskiej. Tymczasem z ustalonego w sprawie stanu faktycznego nie wynika, by celem postępowania pozwanego było wyrządzenie powodom krzywdy lub szkody. Co więcej, twierdzenie takie nie pojawia się nawet w pozwie, ani w zeznaniach powodów, czy powołanych przez nich świadków. Fakty ustalone przez Sąd Rejonowy nie potwierdzają ukierunkowanego działania pozwanego, nastawionego na wyrządzenie krzywdy bezpośrednio lub pośrednio powodom.

W ocenie Sądu I instancji przypisane (ale nie wykazane) pozwanemu zachowania polegające na niezamieszaniu z H. B., nieodwiedzaniu jej, nie zapewnieniu opieki medycznej i pielęgnacji w chorobie, nie mogą być uznane za ukierunkowane działania pozwanego, nastawione na wyrządzenie krzywdy bezpośrednio powodom.

Sąd Rejonowy ocenił zeznania H. B. jako niespójne, pełne nieomówień, sprzeczności, nacechowane wrogim aktualnie nastawieniem do pozwanego. Zdaniem Sądu świadek w sposób zauważalny chce osiągnąć skutek korzystny dla powodów, unika odpowiedzi na pytanie, które uważa za niewygodne, zaprzecza swoim wcześniejszym twierdzeniom. Ostatecznie świadek przyznał, że „córka chce mi pomagać, ale tylko wtedy kiedy będzie miała tą nieruchomości”.

Do przekonania, że nie istnieje wskazywana przez powodów podstawa powództwa Sąd Rejonowy doszedł na podstawie wnikliwej analizy wszystkich przedstawionych w sprawie dowodów. Wskazał, iż zeznań świadków nie spokrewnionych ze stronami (J. G., T. W., M. C.) wynika, że członkowie rodziny, w tym też pozwany opiekują się, każdy na inny sposób, H. B.. Nie jest ona pozbawiona pomocy i opieki, choć z przyczyn leżących zarówno po jej stronie (jest osobą bardzo wymagającą, stanowczą w swych oczekiwaniach, bezkompromisową, trudną w relacjach), jak i po stronie członków rodziny (wykorzystujących H. B. do własnych celów), ta pomoc i opieka bywa mocno utrudniona, skomplikowana. H. B. potrafi bowiem w sposób gwałtowny, emocjonalny, nawet obraźliwy odmówić przyjęcia oferowanej jej pomocy, jeśli prowadzi to w jej pojęciu do zagrożenia osiągnięcia zamierzonego przez nią lub przez bliskiej jej aktualnie osoby celu, skutku. H. B. jest osobą w podeszłym wieku, schorowaną wymagającą zwiększonej opieki, a przede wszystkim uwagi i troski najbliższych. Te okoliczności sprawiają, że H. B. albo wykorzystuje swoich najbliższych do osiągania swoich celów (z pobudek bardziej emocjonalnych) albo też staje się obiektem manipulacji swoich najbliższych (z przyczyn czysto materialnych). Niezależnie jednak od tego, które z tych twierdzeń jest prawdziwe, nie ulega w ocenie Sądu wątpliwości, że pozwany nie dopuścił się niczego, co uzasadniałoby tezę o jego rażącej niewdzięczności.

Zeznania świadków będących członkami rodziny stron są podzielone w sposób zauważalny na dwie części. Osoby bliskie powodom (A. B., J. B.) podają wersję zbieżną z twierdzeniami pozwu. Z zeznań osób bliskich pozwanemu (K. B. (1), R. B., K. B. (2)) wynika inny obraz relacji rodzinnych.

Porównanie zeznań wszystkich świadków prowadzi do wniosku, że przyczyną konfliktu w rodzinie nie jest opieka nad babcią, lecz ma on podłoże czysto materialne. H. B. jest wykorzystywana jako argument do odwrócenia skutków przejścia własności spornej nieruchomości. Bezsprzecznie w momencie zawarcia umowy, jak i w momencie, w którym stała się ona przedmiotem sporu w rodzinie i sporu sądowego, sytuacja zarówno H. B. jak i pozwanego nie uległy zmianie. Wszelkie odmienne twierdzenie okazały się pozbawione przedmiotowo uchwytnej podstawy. Strony procesu zawierając umowę nie zawarły w niej żadnych warunków dotyczących opieki nad H. B.. Pozwany był i nadal jest zatrudniony w transporcie międzynarodowym. Nie zarabiał i nie zarabia wiele. Nieruchomość otrzymał uiszczając powodom należność za poniesione na niej nakłady. Wszyscy członkowie rodziny wiedzieli, że pozwany większość swego czasu spędza poza domem. H. B. zarówno w dacie zawarcia umowy, jak i obecnie miała i ma zapewnioną pomoc

i opiekę i tylko z przyczyn leżących po stronie członków tej rodziny doszło do sytuacji, w której to, co powinno rodzinę łączyć, zaczęło ją dzielić. Członkowie rodziny skłócili się bowiem o to, kto i jak ma pomagać H. B. łącząc tę powinność moralną z elementem materialnym. Sama H. B. także została wciągnięta w ten konflikt. Żadne jednak zachowania przypisane pozwanemu przez powodów nie mogą być uznane za przejaw rażącej niewdzięczności, która w świetle art. 898 § 1 k.c. pozwala na odwołanie darowizny, gdyż pozwany nie tylko nie zmienił swojego zachowania ani postawy wobec babci, ale i wobec samych powodów. Postawa i zachowanie pozwanego są takie same jak w dacie zawarcia umowy z powodami. Nie noszą one cech jakiegokolwiek niewdzięczności. Sąd Rejonowy nie ustalił więc, że po stronie pozwanego zaistniały jakiegokolwiek okoliczności świadczące o jego rażącej niewdzięczności. Taki wniosek skutkował oddaleniem powództwa.

Sąd Rejonowy rozstrzygnął o kosztach stosownie do treści art. 108 § 1 kpc i art. 98 kpc oraz § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz.U. z 2013r.,poz.461).

Apelację od powyższego wyroku złożyli powodowie zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

1) naruszenie prawa procesowego art. 233 kpc poprzez dowolne i nieznajdujące uzasadnienia w zebranych materiale dowodowym

przyjęcie iż:

a) z umową darowizny nie był powiązany obowiązek sprawowania opieki nad zamieszkującą w nieruchomości H. B., gdy z zeznań jedyne go świadka, niezwiązanego ze stronami a bezpośrednio przysłuchującego się rozmowie T. W. wynika, iż strony czyniły ustalenia co do związanego z własnością domu obowiązku opieki nad niepełnosprawną H. B.,

b) pozwany zwrócił powodom nakłady poczynione na nieruchomość w wysokości 35.000 zł gdy sam powód ma co do tego faktu niejasne stanowisko, raz w odpowiedzi na pozew wskazuje że było to 25.000zł, później wskazuje kwotę 35.000 zł,

c) H. B. nie wymaga stałej opieki osób trzecich wbrew dokumentom zebranych w aktach sprawy, z których jednoznacznie wynika, iż H. B. wymaga opieki osoby trzeciej od blisko 20 lat,

d) pozwany nie wykazuje rażącej niewdzięczności wobec darczyńców, mimo, że świadomie nie odbiera od nich telefonów, zerwał wszelkie kontakty rodzinne, złośliwie odłączył matce/teściowej darczyńców prąd w objętej darowizną nieruchomości, odmawia jakichkolwiek pomocy w chorobie, które to działania uderzają bezpośrednio w darczyńców, którzy cierpią psychicznie z powodu ignorowania potrzeb osoby im najbliższej, a także jako jedyni czynią wysiłki fizyczne i ponoszą wydatki finansowe związane z opieką nad H. B.. Wobec obietnicy zwolnienia ich z codziennego obowiązku sprawowania opieki nad H. B., należy uznać, iż już w momencie zawierania darowizny pozwany działał z zamiarem wyrządzenia krzywdy psychicznej i szkody majątkowej powodom,

e) zeznania H. B. są niespójne i sprzeczne gdy z protokołów rozpraw wynika, iż H. B. dokładnie pamięta okoliczności w jakich ustalała z wnukiem przepisaniem domu, że odbywało się to podczas jazdy samochodem, że wnuk u niej bywał, jak i później pamięta jak została przez pozwanego wyrzucona z domu jego dziewczyny w K.,

f) nagranie przedstawione na rozprawie 16-10-2015 r. jest autentyczne i bezkrytyczne oparcie ustaleń faktycznych na niniejszym nagraniu, mimo, iż ani H. B. ani powodowie nie byli w stanie potwierdzić czy nagrany głos należy do H. B. a ona sama nie przypominała sobie takiej rozmowy,

g) podłożem wytoczenia powództwa są pobudki czysto materialne nie zaś niewywiązanie się przez pozwanego z obowiązku opieki nad H. B. gdy z zeznań samych powodów i załączonych do akt pism przesądowych wynika, że

powodowie wzywali pozwanego do wykonywania obowiązków wynikających z ustaleń czynionych przed zawarciem umowy darowizny (wykonywania opieki nad babką), co pozwany zignorował,

h) zachowanie pozwanego względem powodów oraz osoby im najbliższej H. B. nie stanowią przejawu rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 kc.

Wskazując na powyższe zarzuty powodowie wnieśli o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez nakazanie pozwanemu złożenia oświadczenia woli jak wskazano pozwie,
- zasądzenie na rzecz powodów od pozwanego kosztów postępowania w sprawie według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, iż Sąd w sposób wadliwy ocenił materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, co doprowadziło do nieprawidłowego rozstrzygnięcia. Sąd nieprawidłowo ustalił, iż umowa darowizny nie obejmowała po stronie obdarowanego obowiązku sprawowania opieki nad zamieszkującą w darowanej nieruchomości babką obdarowanego D. H. B.. Niezwiązany z żadną stroną postępowania świadek T. W. zeznał, iż słyszał jak pozwany rozmawiał z powodem o tym, że warunkiem dokonania darowizny nieruchomości przez powodów dla pozwanego jest przejęcie przez niego obowiązku opieki nad schorowaną H. B.. Po tym jak pozwany dowiedział się, że T. W. będzie zeznawał w sprawie uderzył go w napadzie gniewu. O tym, że strony czyniły ustalenia odnośnie opieki nad H. B. zeznali również świadkowie A. B. i J. B.. Na uwagę zasługuje fakt, iż świadkowie ci, będący rodziną zarówno powodów jak i pozwanego, nie uzyskiwali żadnej korzyści w związku z dokonaniem darowizny, dlatego też ich zeznania należy uznać za wiarygodne.

Zgodnie z art. 65 §2 kc badając treść zawartej umowy należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Strony umowy a zatem powodowie i pozwani ustalili iż z umową darowizny będzie powiązany obowiązek sprawowania opieki nad H. B.. Powodowie wiedzieli o charakterze pracy pozwanego dlatego nie wymagali aby ta opieka była sprawowana osobiście, ale aby to pozwany przejął obowiązki związane z zapewnieniem bieżącej opieki niepełnosprawnej babce. Przystali na jego deklaracje, że podczas swoich nieobecności może liczyć na pomoc rodziców a w razie potrzeby wynajmie pomoc. Ponadto pozwany deklarował chęć wprowadzenia się do darowanej mu nieruchomości co było logiczne, gdyż zamieszkiwał u swoich rodziców, którzy mieszkają w dwóch pokojach z kuchnią a w raz z nimi zamieszkuje również brat pozwanego. Powodom logicznym się wydawało, iż bratanek chce mieć własną nieruchomość i uwierzyli w jego deklaracje opieki nad babcią. Nagranie odtworzone podczas rozprawy z dnia 16-10-2015 r., o którego wiarygodności wypowiem się w dalszej części uzasadnienia, nie powinno być brane pod uwagę przy ustalaniu treści umowy darowizny, gdyż H. B. nie była stroną tej umowy.

Podnoszona przez pozwanego okoliczność iż zapłacił powodom 25.000 zł, które traktował jako cenę za zawarcie umowy darowizny jest nieprawdziwa. Kwota 35.000 zł której zapłaty domagali się powodowie była zwrotem nakładów poczynionych przez powodów na nieruchomość. Powodowie wiedzieli, że H. B. wymaga opieki i z czasem ta opieka będzie musiała być rozszerzona dlatego wyremontowali część nieruchomości zrobili łazienkę gdyż liczyli się z tym, że z mamą/teściową będzie trzeba niedługo zamieszkać.

Obecnie sytuacja wygląda tak, że łazienka jest niesprawna, z braku ogrzewania popękaly rury. Wbrew deklaracji złożonej na rozprawie pozwany do dnia dzisiejszego nie naprawił usterki i H. B. o dwóch kulach musi wychodzić z domu do wychodka, kiedy tylko chce skorzystać z toalety. Powodowie nie mogą naprawiać usterek we własnym zakresie, gdyż pozwany ich unika zatem nie są w stanie uzyskać zgody właściciela nieruchomości na dokonanie jakichkolwiek napraw, poza tym czują się oszukani i nie chcą czynić pozwanemu kolejnych prezentów remontując jego nieruchomość skoro nie wywiązał się z postanowień umowy darowizny. Z dnia na dzień sytuacja H. B. staje się coraz bardziej dramatyczna, zdarzają się dni kiedy nie ma z nią kontaktu, mówi nielogicznie i zachowuje się nieracjonalnie. Na początku lutego 2016 r. chcąc zrobić sobie herbatę nalala wody do czajnika elektrycznego i postawiła go na gazie. Gdyby w tym samym momencie nie weszła do domu jej córka Z. G. (powódka) mogłoby dojść do spalenia

domu. H. B. z racji wieku, niepełnosprawności, zaawansowanej miażdżycy, która zaburza procesy myślowe, wymaga stałej opieki osób trzecich co wykazano załączonymi do pozwu zaświadczeniami lekarskimi. Zachowanie pozwanego wobec powodów a w szczególności wobec H. B., które bezpośrednio przekłada się na powodów, należy uznać za rażącą niewdzięczność. Pozwany zerwał z rodziną wszelkie kontakty, złośliwie odłączył matce/teściowej darczyńców prąd w objętej darowizną nieruchomości, odmawia jej jakichkolwiek pomocy w chorobie, które to działania uderzają bezpośrednio w darczyńców, którzy cierpią psychicznie z powodu ignorowania potrzeb osoby im najbliższej, pomimo wcześniejszego zobowiązania się do udzielania tej pomocy. Brak zainteresowania H. B. przez pozwanego powoduje, że powodowie jako jedyni czynią wysiłki fizyczne i ponoszą wydatki finansowe związane z opieką nad H. B.. Wobec obietnicy zwolnienia ich z codziennego obowiązku sprawowania opieki nad H. B., należy uznać, iż już w momencie zawierania darowizny pozwany działał z zamiarem wyrządzenia krzywdy psychicznej i szkody majątkowej powodom.

Sąd błędnie ustalił, że zeznania H. B. są niespójne i nielogiczne. H. B. pamięta zdarzenia z 2012 roku przed dokonaniem przepisu nieruchomości, jej opis wydarzeń kiedy wnuk (pозwany) namawiał ją aby wstawiła się za nim u wujostwa (powodów) tak aby otrzymał nieruchomość w darowiznie jest spójny i chronologiczny. , Zeznania H. B. korespondują z zeznaniami powodów, świadków T. W. a także A. i J. B.. Świadek również wyczerpująco zeznała o spotkaniu z wnukiem do którego doszło w mieszkaniu jego dziewczyny w K.. W pamięć H. B. w szczególności zapadły wulgarne słowa jakimi ją obrażał a także jego gwałtowne zachowanie.

W ocenie powodów Sąd przypisał zbyt dużą moc dowodową nagraniu przedstawionemu w dniu 16-10-2015 roku na rozprawie. Pozwany nie umiał wyjaśnić z jakiej dokładnie daty jest to nagranie i w jakich okolicznościach zostało wykonane. Rozmowa nie jest nagrana w całości i trudno zgadnąć jakie zdarzenia skłoniły osobę nagraną do wypowiedzenia zarejestrowanych treści. Zarówno powodowie jak i sama H. B. mają wątpliwości czy osoba nagrana to H. B. a także czy nagranie nie zostało spreparowane.

Sąd niewłaściwie przyjął że podłożem wytoczenia powództwa są pobudki czysto materialne nie zaś niewywiązanie się przez pozwanego z obowiązku opieki nad H. B., gdy z zeznań samych powodów i załączonych do akt pism prze sądowych wynika, że powodowie wzywali pozwanego do wykonywania obowiązków wynikających z ustaleń czynionych przed zawarciem umowy darowizny (wykonywania opieki nad babką), co pozwany zignorował, co więcej odłączył 78- letniej schorowanej osobie prąd w środku lat, tak, że nie miała możliwości przechowywania żywności, a z racji stanu zdrowie nie mogła jej sobie na bieżąco kupować.

Zachowanie pozwanego względem powodów oraz osoby im najbliższej - H. B. stanowi przejawu rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 kc. Zachowanie pozwanego nie można by uznać jedynie za niewłaściwe. Gdyby uchylał się od pomocy osobie znajdującej się w dużo lepszym zdrowiu, ciężar jego przewinienia byłby dużo lżejszy ale pozwany swoim zaniechaniem bezpośrednio naraża H. B. na utratę zdrowia i życia, pozostawiając ją absolutnie samą sobie, ponadto dla realizacji z góry powziętego zamiaru oszukał powodów, nagrywał wyjęte z kontekstu wypowiedzi H. B. lub je spreparował, zataił przed H. B. treść aktu notarialnego. Pozwany doprowadził do darowania mu nieruchomości a następnie nie wykonuje przyjętych na siebie obowiązków. Nieustannie opiekę nad H. B. wykonuje Z. G. (powódka) co wiąże się z ponoszeniem przez nią kosztów codziennego dojazdu do miejsca zamieszkania H. B., wspiera ją w płatnościach rachunków.

Zmuszona jest również zrezygnować z własnego leczenia, albowiem nie ma komu przekazać opieki nad matką. Zgodnie z ustaleniami przy uzgadnianiu warunków umowy darowizny powodowie mieli zostać zwolnienie z codziennej opieki nad H. B., która jest dla nich dużym obciążeniem. Wiąże się ona bowiem z koniecznością dojazdów do innej miejscowości, a dla powódki stanowi przeszkodę wleczeniu. Pozwanemu były znane te okoliczności od początku, dlatego jego odizolowanie się od rodziny i niedochowanie przyjętego na siebie obowiązku zapewnienia opieki H. B. należy uznać – w ocenie powodów- za mieszczące się w granicach rażącej niewdzięczności wobec darczyńców.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powodów okazała się bezzasadna.

Powodowie zarzucili rozstrzygnięciu Sądu I instancji naruszenie prawa procesowego art. 233 kpc poprzez dowolne i niezajdujące uzasadnienia w zebranych materiałach dowodowych przyjęcie, iż: z umową darowizny nie był powiązany obowiązek sprawowania opieki nad zamieszkującą w nieruchomości H. B., pozwany zwrócił powodowi nakłady poczynione na nieruchomość w wysokości 35.000 zł, H. B. nie wymaga stałej opieki osób trzecich, pozwany nie wykazuje rażącej niewdzięczności wobec darczyńców, zeznania H. B. są niespójne i sprzeczne, nagranie przedstawione na rozprawie 16-10-2015 r. jest autentyczne i bezkrytyczne oparcie ustaleń faktycznych na niniejszym nagraniu, podłożem wytoczenia powództwa są pobudki czysto materialne nie zaś niewywiązanie się przez pozwanego z obowiązku opieki nad H. B., zachowanie pozwanego względem powodów oraz osoby im najbliższej H. B. nie stanowią przejawu rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 kc.

Odnosząc się do powyższego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc, wskazać należy, iż wbrew twierdzeniom strony powodowej, trafne były wnioski Sądu Rejonowego, które są zgodne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że zgodnie z dyspozycją przywołanego przepisu sąd ocenia wiarygodność i moc dowód według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena ta polega na zbadaniu dowodów i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony postępowania wywodzą skutki prawne. Sąd w toku postępowania rozpoznawczego dokonuje określonych ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Ocena wiarygodności o mocy dowodów musi odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalnie schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w określonej sytuacji (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 czerwca 2015 roku, I ACa 1239/14, Lex nr 1771313). Zatem jeśli sąd wyprowadził ze zgromadzonego materiału dowodowego wnioski logicznie poprawne, to ocena dowodów nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów określonej treścią przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko brak logiki we wnioskowaniu lub wnioskowanie wykraczające poza schematy logiki formalnej może skutkować przyjęciem, że Sąd przekroczył swobodę przy ocenie dowodów.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji powodów, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd meriti dokonał prawidłowych i bardzo szczegółowych ustaleń faktycznych w oparciu o wnikliwą analizę całości materiału dowodowego, w związku z czym nie doszło do naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. Sąd Rejonowy w sposób logiczny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego dokonał oceny materiału dowodowego, a zarzuty sformułowane w apelacji w istocie stanowią jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Podniesiony przez powodów zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. zmierzał do wyprowadzenia na podstawie zgromadzonych dowodów alternatywnego w stosunku do ustalonego przez Sąd Rejonowy a korzystnego dla powodów, stanu faktycznego.

W szczególności podkreślić należy, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny wszystkich przedstawionych w sprawie dowodów, w szczególności zeznań świadków. Wskazał, iż z zeznań świadków nie spokrewnionych ze stronami (J. G., T. W., M. C.) wynika, że członkowie rodziny, w tym też pozwany opiekują się, każdy na inny sposób, H. B.. Nie jest ona pozbawiona pomocy i opieki, choć z przyczyn leżących zarówno po jej stronie (jest osobą bardzo wymagającą, stanowczą w swych oczekiwaniach, bezkompromisową, trudną w relacjach), jak i po stronie członków rodziny (wykorzystujących H. B. do własnych celów), ta pomoc i opieka bywa mocno utrudniona, skomplikowana. H. B. potrafi bowiem w sposób gwałtowny, emocjonalny, nawet obraźliwy odmówić przyjęcia oferowanej jej pomocy, jeśli prowadzi to w jej pojęciu do zagrożenia osiągnięcia zamierzonego przez nią lub przez bliskiej jej aktualnie osoby celu, skutku. H. B. jest osobą w podeszłym wieku, schorowaną, wymagającą zwiększonej opieki, a przede wszystkim

uwagi i troski najbliższych. Te okoliczności sprawiają, że H. B. albo wykorzystuje swoich najbliższych do osiągnięcia swoich celów (z pobudek bardziej emocjonalnych) albo też staje się obiektem manipulacji swoich najbliższych (z przyczyn czysto materialnych). Niezależnie jednak od tego, które z tych twierdzeń jest prawdziwe, nie ulega w ocenie Sądu wątpliwości, że pozwany nie dopuścił się niczego, co uzasadniałoby tezę o jego rażącej niewdzięczności.

Sąd I instancji prawidłowo wskazał, iż zeznania świadków będących członkami rodziny stron są podzielone w sposób zauważalny na dwie części. Osoby bliskie powodom (A. B., J. B.) podają wersję zbieżną z twierdzeniami pozwu. Z zeznań osób bliskich pozwanemu (K. B. (1), R. B., K. B. (2)) wynika inny obraz relacji rodzinnych.

Dokonując porównania owych zeznań Sąd Rejonowy wyciągnął słuszne wnioski, iż przyczyną konfliktu w rodzinie nie jest opieka nad babcią, lecz ma on podłoże czysto materialne. H. B. jest wykorzystywana jako argument do odwrócenia skutków przejścia własności spornej nieruchomości. Bezsprzecznie w momencie zawarcia umowy, jak i w momencie, w którym stała się ona przedmiotem sporu w rodzinie i sporu sądowego, sytuacja zarówno H. B. jak i pozwanego nie uległy zmianie. Wszelkie odmienne twierdzenie okazały się pozbawione przedmiotowo uchwytnej podstaw. Strony procesu zawierając umowę nie zawarły w niej żadnych warunków dotyczących opieki nad H. B..

Kierując się zeznaniami świadków oraz dokumentów zgromadzonych w toku postępowania dowodowego Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że wyrok Sądu pierwszej instancji odpowiada prawu. Powodowie w żaden sposób nie wykazali, że pozwany dopuścił się w stosunku do nich rażącej niewdzięczności, która dałaby podstawę do odwołania darowizny zgodnie z treścią przepisu art. 898 § 1 k.c.

Sąd odwoławczy podziela ugruntowany już w orzecznictwie pogląd, że odwołanie darowizny uzasadnia takie zachowanie obdarowanego, które nacechowane jest znacznym nasileniem się złej woli kierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Pod pojęciem rażącej niewdzięczności zawartej w dyspozycji przepisu art. 898 § 3 k.c. należy mieć taką czynność czy zaniechanie obdarowanego, która była skierowana przeciwko darczyńcy ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze, nie zaś krzywdy niezamierzone, popełnione w uniesieniu, czy w rozdrażnieniu, wywołanym być może zachowaniem samego darczyńcy (tak Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 24 czerwca 2015 roku, sygn. akt I ACa 12/15).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że w stosunku do pozwanego powodowie jako podstawę odwołania darowizny wskazywali, że pozwany wykazuje rażącą niewdzięczność wobec darczyńców, albowiem świadomie nie odbiera od nich telefonów, zerwał wszelkie kontakty rodzinne, złośliwie odłączył matce/teściowej darczyńców prąd w objętej darowizną nieruchomości, odmawia jakichkolwiek pomocy w chorobie, które to działania uderzają bezpośrednio w darczyńców, którzy cierpią psychicznie z powodu ignorowania potrzeb osoby im najbliższej, a także jako jedyni czynią wysiłki fizyczne i ponoszą wydatki finansowe związane z opieką nad H. B..

Prawidłowo Sąd Rejonowy zważył, że powodowie w niniejszej sprawie nie wykazali istnienia po stronie pozwanego kwalifikowanej niewdzięczności. Ocena zachowania obdarowanego winna być obiektywna, a nie subiektywna, zatem fakt, że powodowie zachowanie pozwanego mogli odbierać w odmienny sposób nie mogło mieć wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy. Przede wszystkim w umowie darowizny brak jest zapisu o obowiązku obdarowanego opieki nad H. B.. Istnienie takiego obowiązku a zwłaszcza jego zakres nie wynika również z pozostałych dowodów zebranych w sprawie, tj. z zeznań świadków. Na gruncie zebranego materiału dowodowego należy uznać, iż opieka nad H. B. jest sprawowana przez członków rodziny z powodu właśnie owych więzów rodzinnych, a także pomagają jej w pewnych sprawach np. sąsiedzi. Nie uregulowano formalnie sposobu jej sprawowania i osoby odpowiedzialnej. Nadto to J. B. pobierał zasiłek z tytułu owej opieki. Chybiony jest również zarzut powodów, iż H. B. wymaga stałej opieki osób trzecich. Z zeznań bowiem samej powódki wynika, iż kiedy pojechała na rehabilitację do C. w zeszłym roku jej matka została sama, zaś gdy wyjechała w tym roku, to raz w tygodniu w piątki na przepustce odwiedzała matkę i pomagała jej.

Zachowanie pozwanego wobec babci nie zmieniło się w żadne istotny sposób po zawarciu umowy darowizny. Nadal odwiedzał on ją i pomagał jej sporadycznie, z uwagi na wykonywaną pracę i związane z nią częste wyjazdy i rzadkie pobyty w miejscu zamieszkania, o czym wiedzieli również powodowie.

Wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwany dopuścił się wobec nich rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c., zatem brak było podstaw do odwołania wykonanej już darowizny. Przede wszystkim powodowie nie wykazali, aby pozwany działał z zamiarem wyrządzenia im krzywdy czy szkody poprzez zaniedbywanie osoby im bliskiej, tj. H. B..

Mając na względzie powyższe wskazać należy, że zarzuty apelacji były bezpodstawne i nie mogły skutkować jej uwzględnieniem, a zatem Sąd odwoławczy uznał wyrok Sądu Rejonowego z dnia 30 października 2015 r. w całości jako prawidłowy i oddalił apelację powodów na podstawie art. 385 k.p.c.

SSO Małgorzata Grzesik SSO Marzena Ernest SSR del Arkadiusz Grzelczak